

Basia

OPOWIEŚCI MIŚKA ZDZIŚKA

Zofia Stanecka, Marianna Oklejak



Harperkids

Spis treści

Wstęp ... 7

W domu z przyjaciółmi

Zabawa w chowanego ... 16

Wyprawa po czekoladę ... 24

Przygoda z potworem ... 30

Urodziny krokodyla ... 38

Małpka w tarapatach ... 44

Przygoda z kąpielą ... 52

W domu z rodziną

Boże Narodzenie ... 62

Dziadek ... 68

Wizyta Kreta ... 76

Nuda ... 82

Operacja ... 88

Zając Wielkanocny ... 94

Głupi wirus ... 100

Nocą

Strach ma wielkie oczy ... 110

Zły sen ... 118

Małpka Zębuszka ... 124

Zасыpanie ... 130

Potwór spod łóżka ... 136

Usypianie Franka Kolanka ... 142

W szeroki świat

Przygoda ze śniegiem ... 150

Wycieczka do zoo ... 156

Przygoda w autobusie ... 162

Przygoda w górach ... 168

Wizyta u misiów ... 176

Przygoda na plaży ... 184

Deserek ... 186

Tekst:

Zofia Stanecka

Ilustracje:

Marianna Oklejak

Logo serii, projekt graficzny i skład:

Dorota Nowacka

Wydawca:

Agnieszka Betlejewska

Korekta:

**Agnieszka Trzebska-Cwalina,
Bożenna Kozerska**

Wersja elektroniczna:

Dorota Magier

tekst © Zofia Stanecka

© HarperCollins Polska sp. z o.o.,

Warszawa 2020

Wszystkie prawa zastrzeżone,
łącznie z prawem reprodukcji części
lub całości dzieł w jakiegokolwiek formie.

HarperCollins jest zastrzeżonym znakiem
należącym do HarperCollins Publishers, LLC.

Nazwa i znak nie mogą być wykorzystane
bez zgody właściciela.

HarperCollins Polska sp. z o.o.

ul. Starościńska 1B lokal 24-25

02-516 Warszawa

ISBN 978-83-276-6209-5

Szukaj na HarperKids.pl



Wstęp

Wstęp to jest takie coś, co jest najpierw, na początku. Trochę jak przedśniadanko. Wiem, bo Basia mi tłumaczyła. Kiedyś myślałem, że wstęp jest jak występ. Powiedziałem to Małpce, a ona zaczęła się wygłupiać.

- Jaki występ? Po co? Dlaczego? - pytała. Stawała na głowie, przewracała się i plątała sobie łapy.

Właśnie wtedy Basia wyjaśniła, że to nie tak z tym wstępem. I że występ Małpki mógłby być wstępem do całego przedstawienia.

Przez jakiś czas wydawało mi się, że to wszystko rozumiem, ale potem Tata powiedział, że ktoś, kto wyjadł ze spiżarni miód, popełnił występki. Wtedy już wszystko mi się pomieszało. Bo czy występki był małym występem, jak ten Małpki, czy wstępem do czegoś więcej? Basia chyba też tego nie rozumiała, ale na szczęście Tata wyjaśnił, że występki nie jest jak występ w teatrze, bo to takie

mniejsze przestępstwo, które powinno być ukarane. Mia-
łem tylko nadzieję, że występek nie jest małym wstępem
do większego przestępstwa i większej kary!

Nie myślcie jednak, że wtedy wszystko było już jasne!
Wcale nie... Bo jakiś czas później pojechaliśmy w góry
i w czasie wędrowki górską ścieżką Mama nagle zawo-
łała:

- Uważajcie na ten występ skalny!
- Jaki występ? - wyszeptalem do Basi z plecaka. Bo już
całkiem mi się pomieszało, czy tym razem chodzi o po-
czątek skały, występowanie na scenie czy o to, że skała
popętniła małe przestępstwo.

Mama powiedziała, że występ skalny to taki kawałek
skały, który wystaje, a więc jakby występuje naprzód,
jakby wchodził na scenę. Okropnie to było skompliko-
wane. Bo nadal nie wiedziałem, czy występ skalny jest
wstępem do czegoś więcej... Na przykład do wstępowania,
czyli wchodzenia wyżej.

Wtedy w górach, kiedy zasypialiśmy już wieczorem
z Basią, Mama powiedziała, że wstęp najlepiej wyjaśnić
na książce. Bo tam oznacza on pierwsze słowa, jakie czy-
tamy, te na samym początku. Czasem przedstawiają bo-
haterów, czasem mówią, o czym dalej będziemy czytać.
„Aha...” - pomyślałem. - „Teraz już rozumiem”.

A skoro tak, to tu, we wstępie do mojej książki przede
wszystkim się przedstawię: nazywam się Misiek Zdzisiek
i jestem pluszowym misiem. Mam tyle samo lat co Basia
i kocham Basię najbardziej na świecie. A zaraz po niej



jedzonko. I spanko. I jeszcze przytulanie. W tej książce opowiem wam o przygodach swoich, moich przyjaciół i całej rodziny. Opowiem wam o praniu, zabawach, świętach, wyjazdach, zasypianiu i głupim wirusie. I jeszcze o tym, że dobrze jest być misiem Basi.

A teraz, kiedy już skończyłem ze wstępem, czyli przedśniadankiem książki, czas na danie główne. Czytajcie! Mam nadzieję, że wam zasmakuje. Ciekawi mnie tylko jedno... Skoro wstęp jest początkiem, to co będzie na końcu... Deserek?

